Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

wychodzi co **Poniedziałek** w objętości pół arkusza.

Nr. 3. **Poniedziałek**, dnia 17. Lutego 1879. **VI. rocznik.**

Posiedzenie Ankiety kredytowej w Wydziale krajowym.

Przypominamy, że w myśl uchwały ankiety kredytowej z dnia 4. grudnia z. r., wystosował Wydział krajowy pismo do Dyrekcyi austro-węgierskiego Banku z propozycyą, aby podjął się zrealizowania pożyczki półmilionowej i otworzył większy, niż dotąd kredyt towarzystwom zaliczkowym, mającym siedzibę w miastach, w których istnieje filia banku. Na to przedstawienie odpowiedziała dyrekcya banku jak następuje: *)

„Nr. 8160. Szanowną odezwą z dnia 20. z. m., l. 58.908 zawiadomił nas Wysoki Wydział krajowy wywiązując się z polecenia W. Sejmu i po wysłuchaniu osobnej ankiety o życzeniu, aby austro-węgierski Bank przy udzielaniu kredytu na równi traktował stowarzyszenia zaliczkowe, istniejące na placach bankowych, z innymi zakładami kredytowymi; następnie zapytał nas W. W. Kr., czy i pod jakimi warunkami byłby austro-węgierski Bank skłonnym do udzielenia w ogóle galicyjskim stowarzyszeniom zaliczkowym za gwarancyą kraju pożyczki w kwocie 500.000 zł. w. r. Nie przesądzając ewentualnej uchwale Rady Generalnej Austro-węgierskiego Banku, możemy na razie jedynie objawić nasze zdanie, że Rada Gen. już ze względu na statuta bankowe, zapewne z trudnością mogłaby na propozycyą co do projektowanej pożyczki po myśli życzenia odpowiedzieć, gdyż Bank upoważniony jest w myśl statutów tylko do udzielania pożyczek za materyalnem zabezpieczeniem (na zastaw odpowiednich walorów lub hipotekę). Nim jednakowoż tę ważną sprawę przedłożymy Radzie Generalnej pod uchwałę, uważamy za swój obowiązek do tego przez W. W. Kr. tylko zasadniczo postawionego żądania zebrać odnośny materyał do szczegółowego poznania stosunków galicyjskich stowarzyszeń zaliczkowych, niemniej poznać okoliczności, na których polega przypuszczenie, że te stowarzyszenia zasadniczo nie są przez Bank na równi traktowane z innymi zakładami kredytowymi — a w końcu zasięgnąć informacyi, jak projektowana pożyczka użytą i zawiadywaną i w jaki sposób zabezpieczoną będzie.

Będąc przekonania, że dosłowna treść uchwały W. galic. Sejmu. z dnia 9. października 1878. i za podstawę tej uchwale służących motywów, jakoteż protokoły i sprawozdanie powołanej przez W. W. Kr. ankiety, dostarczą w powyższym kierunku potrzebnych wyjaśnień — ośmielamy się prosić, aby W. W. Kr. dostarczył nam aktów powyższych, ile możności w języku niemieckim, w celu umożebnienia nam, abyśmy Radzie Generalnej austro-węgierskiego Banku sprawę przez W. W. Kr. popieraną, a przez nas należycie już przygotowaną pod uchwałę przedłożyć mogli. We Wiedniu, dnia 17. stycznia 1879. Kierownictwo austro-węgierskiego Banku (dwa podpisy)“.

Ponieważ ankieta kredytowa na grudniowem posiedzeniu wyraziła życzenie, aby ponownie zwołaną została po nadejściu odpowiedzi od dyrekcji banku, przeto Wydział krajowy uczynił zaraz zadość temu życzeniu i dnia 6. bm. po południu odbyło się następne posiedzenie ankiety. Udział wzięli pp. Gross, profesor dr. Pilat, dr. Skałkowski i dr. Zgórski. Przewodniczącym był członek Wydziału krajow. dr. Józef Wereszczyński.

W rozprawie nad odezwą banku i odpowiedzią, jaką na nią wystosować należy, dr. Gross zalecał głównie jasne sformułowanie żądań, gdyż dotąd ograniczano się głównie do zażaleń, a to ułatwia bankowi wymijające załatwianie sprawy. W tym celu wypadałoby zażądać, aby bank austryacko-węgierski otworzył jak największy kredyt towarzystwom zaliczkowym, mającym siedziby tam, gdzie istnieją filie bankowe, lecz nadto przyjmował żyrowane przez te towarzystwa weksle innych towarzystw zaliczkowych z prowincyi nie umniejszając przez to ich własnego kredytu.

Profesor dr. Pilat zwrócił uwagę na okoliczność, że ustawa o zaciągnięciu półmiljonowej pożyczki krajowej nie otrzymała jeszcze sankcyi. Tę sprawę zatem można, a nawet wypada odroczyć a zająć się głównie bezpośrednim kredytem towarzystw zaliczkowych. Dr.

*) Dosłowne tłómaczenie. *(P. R.)*.

Pilat podnosi sprawę kredytu korespondencyjnego, na który zgodził się już Bank austro-węgierski w Czechach, Kredyt ten polega na tém, że towarzystwa zaliczkowe, będące po za siedzibą filii bankowych, mogą uzyskać fundusze za pomocą weksli domicylowanych tylko, a nie żyrowanych tam, gdzie istnieją te filie.

Dr. Zgórski wskazuje na źródła, z których zaczerpnąć można dat zażądanych przez dyrekcyą banku na dowód, że towarzystwa zaliczkowe nie posiadają odpowiedniego kredytu. Źródłami temi są „Roczniki stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych", które mowca, jako autor, na żądanie temu Bankowi corocznie poséła. Wszelako można w osobném memoryale stosunki naszych stowarzyszeń wyłuszczyć i zaalegować ostatni „Rocznik w formie oficyalnéj" t. j. w przedruku, umieszczonym w „krajowych wiadomościach statystycznych". Zasadniczo bank nie odmówił kredytu towarzystwom zaliczkowym, mającym siedzibę tam, gdzie istnieją filie bankowe. Faktem jest jednak, że zredukowano w ostatnich czasach ten kredyt, mianowicie lwowskiemu Towarzystwu zaliczkowemu z 56.000 na 20.000 złr. Najgorzéj wpłynął jednak na kredyt towarzystw zaliczkowych nowy regulamin, wydany do cenzorów bankowych, według którego podpisy osób spokrewnionych ze sobą, lub zostających w jakiéjkolwiek spółce, mają być uważane za jeden podpis. Zasadę tę zastosowano do towarzystw zaliczkowych, i tem faktycznie uniemożliwiono kredyt, gdyż ustawa i statut każą towarzystwu ograniczać się w interesach tylko do swoich członków, a bank stawia ich podpisy na równi z podpisami osób w spółce zostających. Dr. Zgórski przykładami wykazuje, że taka interpretacya regulaminu cenzorskiego jest niesłuszna. Że zresztą spółka, a należenie do towarzystwa zaliczkowego stanowią dwa odmienne stosunki prawne, to da się ustawami uzasadnić.

W końcu dr. Zgórski wyraża w formie wniosku życzenie, aby w téj sprawie wysłano delegacyą do Wiednia, gdyż korespondencya nie zapewnia rychłego rezultatu, a nadto w drodze korespondencyjnéj nie dadzą się zużytkować pewne daty i fakta stwierdzone, które ustnie bez skrupułów możnaby przedstawić.

Dr. Skałkowski mniema, że bank austro-węgierski mógłby zrealizować pożyczkę półmilionową bez nadwerężenia statutu, gdyż postanowienia o lokowaniu funduszu rezerwowego pozostawiają mu wszelką swobodę.

Ankieta, podzielając zdanie dr. Zgórskiego, że pożądaném byłoby, aby Wydział krajowy wysłał kogo do dyrekcyi banku w téj sprawie, poruczyła mu wypracowanie memoryału o stosunkach kredytowych towarzystw zaliczkowych. Memoryał ten posłużyć ma Wydziałowi krajowemu za materyał do odpowiedzi, jeżeliby sprawa daléj traktowana była w drodze korespondencyjnéj. Co do układu memoryału zgodziła się ankieta na to, że ma on zawiérać wyczerpujący pogląd na stosunki i następujące żądania końcowe: a) Towarzystwom zaliczkowym z siedzibą w miastach, w których istnieją filie bankowe, ma być przyznany kredyt jak najwyższy; b) regulamin dla cenzorów wydany powinien być wyjaśniony w ten sposób, aby do weksli towarzystw zaliczkowych nie zastosowywano postanowień o spółce; c) towarzystwom zaliczkowym, nie należącym do kategoryi powyżéj wskazanéj, umożliwić należy kredyt korespondencyjny za pomocą weksli domicylowanych. Dyrekcya Banku sama może oznaczać u kogo weksle takie mają być domicylowane.

Dr. Zgórski przyjął poruczone mu przez ankietę zadanie, i na tém skończyło się posiedzenie.

Spostrzeżenia nad rozwojem stowarzyszeń.

II.

(S. W.) Z pomiędzy 94 stowarzyszeń zarejestr. po koniec roku 1877. dziwną obojętnością trzyma się 33 na uboczu bez względu na własny rozwój i na obowiązek względem kraju. Odsyłając czytelnika po firmy do téj kategoryi należące do Rocznika stowarzyszeń za rok 1877, twierdzimy, że prawie wszystkie, skutkiem tego odosobnienia grzészą pewną nieprawidłowością w zasadach, rozwój ich przeważnie jest nieznacznym w stosunku do potrzeb miejscowości i okolicy, a ta obojętność dla najbliższych i obojętność względem kraju, który w ostatnich dwóch latach zasadniczą prowadzi walkę około uregulowania stosunków kredytowych — jest smutném i ubolewania godném świadectwem, że stowarzyszenia te udziałem swym nie wspiérają tych przez bratnie instytucye rozpoczętych i prowadzonych pomyślnie zabiegów i starań. — Lecz niestety smutniejszy musimy wypowiedzieć pewnik, że stowarzyszenia te wewnętrzném i zewnętrzném postępowaniem stowarzyszeniom, wspólną zasadą połączonym, do szczytnego zmierzającym celu — stają na przeszkodzie i tychże dobrze zasłużoną sławę, choć tylko chwilowo na szwank wystawiają.

Z głębokim żalem na zeszłorocznéj sesyi sejmowéj słuchać musieliśmy zarzuty, wymierzone przeciw Towarzystwu zaliczkowemu w Krakowie względem byłéj dyktatury, jaką się odznaczało, i przeciw Towarzystwu sanockiemu o nieprawidłowe pobiéranie odsetek od udzielonych pożyczek w stosunku do rozdzielanéj dywidendy. Zarzut lichwy rzucony w oczy Towarzystwu, powołanemu do poskromienia lichwy — musi być bolesnym dla towarzystw dobro współobywateli i kraju za cel swéj działalności mających; — zarzut ten musi być bolesnym równie dla licznego szeregu osób, które pracują dla wyższéj idei na polu stowarzyszeń.

Rozpatrując się w ostatnim Roczniku stowarzyszeń, nasuwa nam się znowu pytanie, dla jakich przyczyn Tow.

zaliczkowe w Grybowie, Jarosławiu, Kętach, Kolbuszowéj, Lisku, Przemyślanach, Rzeszowie i inne, albo się bardzo słabo rozwijają — lub téż posiadając po temu warunki, nie odpowiadają potrzebom miejscowości i okolicy.

Odosobnienie i obojętność nietylko na własny los, lecz równie na los kraju, są przyczyną grzechów u tych stowarzyszeń, któreśmy wyliczyli.

Ta podwójna obojętność sięga u niektórych stowarzyszeń tak dalece, że nawet nie prenumerują „Związku“, z któregoby przynajmniéj czerpać mogły te wiadomości, które dotyczą rozwoju stowarzyszeń, nadania im prawidłowego kierunku i mieszczą obronę w sprawie stowarzyszeń.

Skutkiem téj podwójnéj obojętności ponoszą niektóre stowarzyszenia nawet materyalne straty na korzyść nienasyconego fiskusa, a dyrektorowie tych stowarzyszeń nie tylko moralną ponoszą karę, lecz równie materyalną, gdyż przy nieprawidłowym, lub słabym rozwoju stowarzyszeń, ich kierunkowi powierzonych, nie wykazują zysków odpowiednich, z którychby pewna część obracaną być mogła jako wynagrodzenie za pracę.

Grzéchy więc powyższe popełniane przez stowarzyszenia w mowie będące są grzéchami publicznéj natury, więc jako takie publicznie wykazywane być winny, a to w tym celu, aby je wykorzenić, usunąć i przyczynić się do prawidłowego rozwoju samych stowarzyszeń, a przez nie do pomyślności kraju!

Grzechy tego rodzaju têm bardziéj wykazywać, wykorzeniać i usuwać nam należy, ileże nawet bez tych grzéchów stowarzyszenia nasze licznych bardzo mają przeciwników — wobec których stowarzyszenia nasze wszędzie i zawsze z godnością obywatelską, jako instytucye narodowe występować powinny.

Środek do usunięcia odosobnienia, obojętności i grzéchów wyliczonych — wskażemy następnie. — Niniejsze uwagi nasze napisaliśmy wierni zasadzie niezachwianéj: „prawdą a pracą“.

W sprawie projektu Towarzystwa rękodzielników w Limanowéj.

(Dokończenie).

Wiemy, że w obec zakorzenionego przez dotychczasowych handlarzy, zwyczaju „borgowania“ złe to od razu trudnêm jest do usunięcia, że przeto z tego powodu kredytowania w zupełności pominąć się nie da, to jednak radzimy rzecz tę wprowadzić czasowo tylko za pomocą regulaminu, a i to na kredyt udzielony żądać od dłużników pokrycia wekslowego, aby w ten sposób zapewnić stowarzyszeniu możność w razie potrzeby uzyskania gotówki za pomocą reeskontu weksli w Towarzystwie zaliczkowêm. Postępowanie takie będzie naprowadzeniem członków na drogę, aby potrzeby swe co do kredytu zaspakajali w instytucyi na to obliczonéj, a nie w stowarzyszeniu, które i tak nie będzie obfitować w kapitały. Ponieważ zaś reeskont weksli w Towarzystwie zaliczkowêm pociąga wydatki na opłacenie eskontu, z tego téż powodu towar na kredyt dany powinien być odpowiednio droższym aniżeli towar sprzedawany za gotówkę.

Z kwestyą „borgowania“ towarów w pewnym zostaje związku sprawa udzielania zaliczek na wyroby członków oddawane na skład do stowarzyszenia. Projektanci chcą w téj mierze rzecz tak urządzić, aby członkowie na swoje wyroby brali zaliczki bezpośrednio w Towarzystwie zaliczkowêm, a stowarzyszenie rękodzielnicze przedsiębrało oszacowanie i pośrednictwo w sprzedaży. Nam się wydaje praktyczniejszêm, aby sprawę udzielania zaliczek na rachunek złożonych na skład wyrobów przyjęło stowarzyszenie rękodzielników wyłącznie na siebie, a w tym celu zawarło układ z Towarzystwem zaliczkowêm pod względem potrzebnych funduszów. Wskazanêm tu się wydaje urządzenie tego rodzaju, iżby Towarzystwo zaliczkowe zastrzegłszy sobie prawo lustrowania i oszacowania wyrobów na skład do stowarzyszęnia rękodzielniczego oddanych, a na téj podstawie za zeznaniem odpowiedniego dokumentu otwarło stowarzyszeniu do pewnéj wysokości kredyt w rachunku bieżącym. W ten sposób ułatwienie téj sprawy niezmiernie jest uproszczonêm, zamiast bowiem, aby członek udawał się do Towarzystwa zaliczkowego, które żądanie mogłoby załatwić tylko przy pomocy stowarzyszenia rękodzielniczego, a wyrób ostatecznie sprzedać znowu tylko za pośrednictwem tegoż, a potêm dopiéro z członkiem się obliczać, osoba interesowana stykałaby się wyłącznie ze stowarzyszeniem rękodzielniczêm, które wziąwszy wyrób w zastaw, udzielałoby zaliczkę odpowiednią, a po uskutecznieniu sprzedania policzyłoby członkowi procent przypadający za kapitał kredytowany i prowizyą drobną za sprzedaż. Gwarancya stowarzyszenia rękodzielników dla Towarzystwa zaliczkowego zupełnie wystarczającą być powinna.

Nadzwyczaj ważną poruszyli projektanci sprawę co do rozwikłania stosunków niektórych rękodzielników z handlarzami i lichwiarzami. Sprawę tę niejednokrotnie już poruszano w różnych kołach, nigdzie jednak na sposób postępowania się nie zgodzono, gdyż zachodzi tu obawa, by pewnego rodzaju wykupnem dłużnika z rąk lichwiarzy nie dać niejako sankcyi lekkomyślnemu robieniu długów. Nie zapoznajemy, że gdyby ludność cała, a raczéj wszystkie na nią składające się jednostki chciały zawsze działać we własnym dobrze zrozumianym interesie, to wykupienie ich z rąk lichwiarskich mogłoby znakomite przynieść usługi dla kraju. Niestety w grę tu wchodzą słabostki i słabości ludzkie, które w rachubę wejść muszą, pomimo że w cyfrę przybrać się nie dadzą. Oto powód, dla czego niepodobna tego rodzaju transakcyi czynić niejako ex officio. Jest to sprawa, którą obok ułatwień uzyskania taniego kredytu zostawić należy osobistym i prywatnym popędom, każda jednostka dla siebie zostawioną tu być musi własnéj oględności i na wszelki wypadek, jeśli interwencya czyja mogłaby być skuteczną i odpowiednią, jeśli kto może być powołanym pewne w téj

mierze oddawać usługi, zawsze jednak od wypadku do wypadku, to stowarzyszenia zaliczkowe, ale nigdy stowarzyszenia magazynowe i surowcowe. Z tego powodu sprawę tę jako postanowienie statutu radzimy zupełnie pominąć, całe bowiem działanie naszéj instytucyi i tak z natury swéj ma być skierowane ku powiększeniu zarobku i oszczędności członków, a tém samém ku umożliwieniu podniesienia ich bytu materyalnego.

Jakim ma być podział zysków stowarzyszenia, wynika z tego, co uprzednio powiedzieliśmy i w ogóle z zasad, jakiemi stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze kierować się powinny. Po opędzeniu kosztów administracyi, jako to: wynagrodzeniu czynności dyrekcyi i funkcyonaryuszów, opłacie lokalu, kosztów biórowych i t. d. pozostała reszta użytą być powinna:

a) na wypłatę 6—7% od udziałów wpłaconych,

b) na tworzenie funduszu rezerwowego,

c) na dywidendę dla członków, a mianowicie z zysków działu dostarczania skór w stosunku do ilości przez każdego z członków zakupionych skór, z zysków zaś działu sprzedaży wyrobów członków w stosunku do wartości wyrobów każdego członka sprzedanych.

Resztę spraw ustroju stowarzyszenia, jak stosunek Rady nadzorczéj do Dyrekcyi, zakres działania władz i t. p. określają przepisy ustawy z d. 9. kwietnia 1873., która też wyraźnie zaznacza, co do czego wolno jest odstąpić od jéj postanowień i przyjąć postanowienia odmienne od przepisów, nie należą przeto w zakres niniejszéj rozprawy. Ze względu jednak, że projektanci wspominają o opiekunach, członkach honorowych i t. p, nadmienić nam wypada, że w myśl ustawy nas obowiązującéj i w duchu stowarzyszeń kooperacyjnych na tworzenie jakowychś kategoryi członków godzić się nie możemy. Ustawa wspomina tylko o członkach, a przyznając tym członkom równe prawa żąda od nich także pełnienia równych obowiązków, do jakich w piérwszym rzędzie należy poręka za zobowiązania stowarzyszenia i wpłacenie udziału — członków którychby można od takich obowiązków zwolnić, ustawa nie uznaje.

Na zakończenie słów kilka o książkowości, czyli jak ją projektanci nazwali o manipulacyi. Stowarzyszenie rękodzielników, mające na celu sprowadzanie surowych materyałów i przyjmowanie na skład produktów swych członków, trudni się interesami handlowémi, w myśl przeto §. 13. ustawy z 9. kwietnia 1873. stosować się powinno do przepisów kodeksu handlowego, stosujących się do kupców. Otóż kodeks handlowy przepisuje co do kupców, iż takowi są obowiązani utrzymywać książki wykazujące dokładnie interesa, jakie robią i stan ich majątkowy, jako też przechowywać wszelkie korespondencye i odpisy wysełanych listów.

Ze względu na te przepisy, jako też na postanowienie §§. 14. i 22. ustawy o stow. zarobk. i gospod. stowarzyszenie nasze będzie musiało prowadzić: 1) księgę członków, wykazującą daty §. 14. wskazane; 2) księgę kasy; 3) memoryał, czyli strazzę dla piérwotnego zapisywania wszelkich interesów dokonywanych na kredyt; 4) księgę główną; 5) księgę sklepu czyli księgę składu; 6) księgę faktur i kalkulacyi; 7) księgę udziałów i 8) księgę kopiową, a nadto bardzo być może, że się okaże potrzeba prowadzenia księgi dłużników sklepowych i innych z rodzaju conti correnti.

Oto najgłówniejsze uwagi, jakie nam się z powodu projektu Limanowskiego nasunęły, a które w skutek wezwania szan. Redakcyi przesełamy. Nie twierdzimy, by to było wyczerpujące, przeciwnie przeświadczeni jesteśmy o brakach, chcąc atoli rzecz wyczerpać, nie możnaby się ograniczać na krótki artykuł dziennikarski, ale należałoby napisać dość obszerną broszurę, stąd też ze względu na ważne zadanie, jakie stowarzyszenia te u nas mają do spełnienia, upraszamy o częstsze otwarcie nam szpalt swoich dla tego rodzaju spraw.

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych za r. 1878.

Lwów. Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego, stow. zarej. z ograniczoną poręką. Rachunek strat i zysków. Straty; procenta wypłacone 4694·86; koszta zarządu 395·53; podatki 520·76; wkładka do „Związku“ 63·96; czysta przewyżka w roku 1878 8086 94. Razem 13762 05. — Zyski: Procenta pobrane 13.762·05. — Stan czynny: gotówka w kasie 2771·64; pożyczki udzielone 150.743·16; różni dłużnicy 1977·71; razem 155.492·51. Stan bierny: udziały członków 82.271·37; wkładki na rachunek bieżący 21.415 73; wierzyciele wekslowi 38.307·18; procenta naprzód pobrane 1601·26; niepodniesiona dywidenda 978·15: fundusz rezerwowy 2492·92; różni wierzyciele 50·41; rezerwa z zysków z lat poprzednich 286·54; czysta przewyżka 8086·94; razem 155.492·51. Ogólny ruch kasowy 1,521·943·67.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.